

Wstęp

Niewątpliwie można stwierdzić, że koncepcja umowy społecznej jest przywoływana częstokroć jako ta, która z powodzeniem uprawomocnia obowiązek jednostki do przestrzegania istniejącego prawa. Nie dziwi zatem, że dyskusja w kwestii politycznego zobowiązania, prowadzona przez anglosaskich myślicieli jeszcze w trzecim ćwierćwieczu XX wieku, była skoncentrowana wokół koncepcji zakładającej, iż podstawą jego istnienia jest zgoda ze strony rządowych. Był to bezsprzecznie przyczynek do dalszego rozwoju myśli w tym temacie, a efekty wspomnianego rozwoju, wraz z mającą obecnie miejsce debatą, staną się przedmiotem niniejszego opracowania. Odwołując się do dorobku współczesnych anglosaskich twórców¹, zostanie najpierw postawiona pierwsza teza, zakładająca, że w ramach systemów demokratycznych można mówić o istnieniu politycznego zobowiązania².

W celu podjęcia próby utrzymania prawomocności powyższych założeń, należy się cofnąć w pierwszym rzędzie właśnie do pism autorów koncepcji umowy społecznej, przy czym warto zaznaczyć, że pod uwagę będą brane dzieła czołowych angielskich autorów podnoszących tę tematykę, a miano-

¹ Problematyka politycznego zobowiązania jest obecnie szeroko dyskutowana. Do podstawowych opracowań w tym obszarze należy zaliczyć między innymi publikacje: G. Klosko (*Political Obligations*, Oxford 2005); *The Principle of Fairness and Political Obligation*, Lanham 2004); J. Hortona (*Political Obligation*, London 1992); M. Gilbert (*A Theory of Political Obligation: Membership, Commitment and the Bonds of Society*, Oxford 2006); H. Berana (*The Consent Theory of Political Obligation*, London 1987); P. Harrisa (*On Political Obligation*, London – New York 1990); A.J. Simmonsa (*Moral Principles and Political Obligations*, Princeton 1979); Ch. Wellmana (*Is There a Duty to Obey the Law?*, Cambridge 2005) oraz wielu innych, uznanych badaczy zagadnienia.

² Zaznaczenia wymaga fakt osadzenia omawianego zagadnienia w tradycji liberalno-demokratycznej, co w wyraźny sposób nadaje kształt toczącej się współcześnie debacie. Za przykład można podać chociażby zamieszczoną we wprowadzeniu do *Political Obligations* uwagę G. Klosko, że jego propozycja jest usytuowana w liberalnej perspektywie teoretycznej. Dotyczy to również większości innych, przywoływanych na łamach tejże pracy autorów.

wicie Thomasa Hobbesa i Johna Locke'a. W dalszej kolejności uwaga zostanie skoncentrowana na wspomnianej współczesnej debacie toczącej się wokół przedmiotowego zagadnienia.

Rozważania zaprezentowane na wstępie tego opracowania zostały poświęcone próbie udzielenia odpowiedzi na wyłaniające się pytania w przedmiocie samego pojęcia politycznego zobowiązania. Jest oczywiste, że Thomas Hill Green starał się podkreślić przede wszystkim fakt, iż pod tym terminem kryje się coś więcej niż obowiązek przestrzegania prawa ze względu na grożące sankcje w wypadku jego łamania. Powstaje jednak pytanie, dlaczego mowa o zobowiązaniu, a nie o obowiązku? Zobowiązanie to przecież także obowiązek, jeśli bierze się pod uwagę właśnie zobowiązanie o charakterze politycznym. Często terminy 'zobowiązanie' (*obligation*) i 'obowiązek' (*duty*) traktuje się zamiennie, lecz niektórzy autorzy rozróżniają oba powyższe pojęcia, argumentując, że zobowiązanie powstaje w wyniku dobrowolnego podjęcia jakiegoś działania, a obowiązek nie zakłada dobrowolności. Niemniej można spotkać się z różnorodnym pojmowaniem tych dwóch bliskich znaczeniowo terminów. W inny sposób rozumie je John Rawls, inaczej Harry Beran, zaś jeszcze inaczej Richard K. Dagger, co może rodzić szereg wątpliwości, a w konsekwencji prowadzić do nieścisłości. Wskazane jest zatem dokonanie rzetelnej analizy w tym zakresie, która to pozwoli na zachowanie przejrzystości używanych pojęć.

Część pierwszą niniejszej publikacji będą zamykać rozważania dotyczące się różnorodnych kwestii rodzących wątpliwości oraz dotyczące elementów charakterystycznych dla przedmiotowego zagadnienia. W pierwszym rzędzie wskazane zostanie, że koncepcja teoretyczna, która uprawomocniać ma istnienie zobowiązania politycznego winna spełniać szereg wymogów, by została uznana za satysfakcjonującą. Wysoce problematyczny jest niejednokrotnie stawiany zarzut, że żadna z proponowanych dotychczas propozycji teoretycznych nie jest w stanie w sposób zadowalający spełnić wszystkich stawianych jej warunków. Mowa tutaj zwłaszcza o wymogu szczególności oraz wymogu uniwersalności, a także o licznych problemach, jakie rodzą wszelkie podejścia zakładające konieczność istnienia elementu woluntaryzmu. Pewne wątpliwości budzić może również charakter samych zobowiązań natury politycznej, a ściślej rzecz ujmując, pojmowanie ich jako zobowiązań *prima facie*, lub brak konsensu w przedmiocie ich mocy. Należy zastanowić się zatem, czy rzeczywiście bezwzględnie wszystkie z wymienionych wymogów są konieczne do spełnienia, by móc zakładać, że dana koncepcja jest satysfakcjonująca, a także

rozstrzygnąć pozostałe zasygnalizowane problemy związane głównie z cechami charakterystycznymi, właściwymi do politycznego zobowiązania.

W celu bardziej szczegółowego oglądu prezentowanego zagadnienia oraz ukazania szerszej perspektywy, należy uznać za wskazane odwołanie się do genezy opisywanej idei, której najbardziej wyraźne przejawy można dostrzec w koncepcjach umowy społecznej. W drugiej części pracy będzie zatem zasadne odniesienie się zwłaszcza do twórczości T. Hobbesa oraz J. Locke'a. Bazując na istotnych różnicach w obu podejściach, da się zauważyć także aspekty, które można określić jako ważne dla koncepcji politycznego zobowiązania³. Studia w tym obszarze mają dać odpowiedź, czy elementy koncepcji umowy społecznej w prezentowanych przez obu myślicieli formach stanowią i stanowią podwalinę idei politycznego zobowiązania, czy też takie wnioski byłyby zbyt daleko idące. W tym względzie warto wydaje się rozważenie kwestii odnoszącej się do formy umowy społecznej, a co za tym idzie do wynikającego zeń zobowiązania do przestrzegania prawa.

Niebagatelną rolę w rozwoju omawianej koncepcji odegrał dziewiętnastowieczny filozof brytyjski, Thomas Hill Green, któremu poświęcona zostanie część trzecia opracowania. Formułował on swe założenia w odpowiedzi na popularną wówczas myśl Dawida Hume'a oraz rozwój idei związanych z ewolucjonizmem. Wyraźnie odcinał się od powyższych koncepcji, argumentując, że są one nie tylko szkodliwe w sensie teoretycznych założeń, lecz charakteryzuje je zgubny wpływ na praktykę społeczną. Green w swej myśli kładł nacisk na wolność jednostki, która jest ugruntowana nie poprzez fakt możliwości czynienia wszystkiego w dowolny sposób, lecz odnosi się do właściwości postrzegania dobra, które umysł objawia jednostce jako dobro prawdziwe. Nie jest to jednak możliwe do realizacji w samotności, lecz wyłącznie wtedy, gdy jednostki tworzą pewną zorganizowaną społeczną całość. Społeczeństwo jest zatem równie niezbędne w kształtowaniu jednostki, tak jak poszczególne indywidua są konieczne w procesie tworzenia społeczeństwa. Nie przeczy to jednak, czy też, innymi słowy, nie umniejsza wolności i indywidualności jednostki, lecz wpływa tylko na jej ulepszenie. Społeczeństwo jest koniecznym warunkiem rozwoju indywidualnych możliwości oraz czynnikiem udoskonalającym swych członków. Jednostki nie mogą rozwijać się w izolacji, jak stwierdza Green, tak więc dobro moralne nie może się jedynie sprowadzać do

³ H. Warrender, *The Political Philosophy of Hobbes, His Theory of Obligation*, Oxford 1957, s. 4; H. Pitkin, *Obligation and Consent – Part One*, „American Political Science Review” 1965, t. 59, nr 4, s. 994.

wartości indywidualnych, właściwych tylko jednostkom. Instytucje publiczne powinny być rezultatem moralnych idei jednostek, które tworzą społeczeństwo. Jeśli tak jest faktycznie, wówczas podejście to daje grunt do koncepcji politycznego zobowiązania jednostek w stosunku do prawa tworzonego przez tak rozumiane instytucje⁴.

Termin *'political obligation'* Green zaproponował w swojej rozprawie pod tytułem *Lectures on the Principles of Political Obligation* (1924). Badacze podkreślają, że to właśnie Green i środowisko brytyjskich idealistów powołał do życia swego rodzaju moralną teorię uprawiania polityki. Dowodzi tego fakt, że rozwinęli oni całościową teorię, która nadała państwu pewien szczególnie wymiar moralny, koncentrując uwagę na znaczeniu wspólnoty i obywatelstwa jako instytucji, w obrębie których zasady określające dobro mogą być formułowane w sposób jednakowy dla wszystkich klas i grup interesu⁵. Idea dobra wspólnego, zaproponowana przez Greena, ma kluczowe znaczenie dla moralnego ujęcia polityki w rozumieniu wspomnianego nurtu brytyjskiego idealizmu.

Dobro wspólne, traktowane jako świadomość wspólnoty interesu, stanowi podłoże Greena teorii politycznego zobowiązania. Autor *Lectures on the Principles of Political Obligation* postrzega dobro w kontekście samorealizacji, zakładającej wzajemne oddziaływanie jednostki i społeczeństwa, nie wykluczając jednocześnie bliskiej podejściu liberalnemu możliwości indywidualnej samorealizacji, z zaznaczeniem, że pełne samozadowolenie może zostać osiągnięte jedynie we wspólnocie. Podczas gdy istnienie dobra wspólnego nie zależy bezpośrednio od obecności państwa, wysuwa ono niejako pod adresem swoich obywateli żądanie podporządkowania się stanowionym przezeń regułom⁶. Podporządkowanie owym regułom jest niezbędne właśnie do osiągnięcia dobra wspólnego. Jednakowoż rządy częstokroć roszczą sobie prawo do reprezentowania wspólnego interesu, w związku z czym powstaje pytanie o charakterze zasadniczym: jaki czynnik decyduje o tym, że obywatele uznają i poddają się owej reprezentacji? Według Greena, postawę tę warunkuje właśnie polityczne zobowiązanie.

⁴ T.H. Green, *Lectures on the Principles...*, *op. cit.*, s. 18.

⁵ P.P. Nicholson, *A Moral View of Politics: T.H. Green and the British Idealists*, „Political Studies” 1987, t. 35, nr 1, s. 120.

⁶ L. Gregory, *Ronald Dworkin, T.H. Green, and the Communal Theory of Political Obligation*, „Social Theory and Practice” 2006, t. 32, nr 2, s. 209–210.

Koncentracja wyłącznie na ujęciu historycznym omawianego zagadnienia wydaje się wysoce niewystarczająca, zatem za główny trzon niniejszej książki uznać należy analizę współcześnie rozwijanych nurtów teoretycznych, która będzie stanowić najbardziej rozbudowaną część opracowania. Mamy bowiem do czynienia z ogromnym bogactwem piśmiennictwa, gdzie za główny przedmiot rozważań autorzy zdecydowali się obrać jedną z pięciu dyskutowanych współcześnie grup teorii. Zaliczyć do nich wypada współczesną koncepcję naturalnego obowiązku, teorie asocjacji, czy teorię fair play, traktując je jako te, dzięki którym można rozpatrywać, również wieloaspektowo, problem politycznego zobowiązania. Tocząca się wokół tego zagadnienia żywa debata z jednej strony gromadzi zwolenników różnych koncepcji teoretycznych politycznego zobowiązania, z drugiej zaś wywołuje dyskusje pomiędzy tymi, którzy są raczej skłonni negować sam fakt jego istnienia, a tymi, którzy nie podają go w wątpliwość, o czym traktować będą kolejne dwa rozdziały niniejszego opracowania.

Rozważania czwartego, ostatniego rozdziału otwiera omówienie współcześnie rozwijanej teorii konsensu jako podstawy dla zobowiązań, które wynikają z wyrażonej zgody jednostek. Jakkolwiek współcześnie takie stanowisko jest mocno atakowane, to jednak do chwili obecnej gromadzi grono zwolenników. Część krytyków nie podważa samej zgody jako możliwości czy też podstawy do generowania zobowiązania, lecz raczej podnosi fakt istnienia niewielkiej ilości jednostek, które w rzeczy samej taką zgodę wyrażają, co rodzi wątpliwości w kwestii postawionego uprzednio wymogu uniwersalności. Argumenty dotyczące zgody milczącej, bądź zakładanej hipotetycznie, nie przekonują wszakże oponentów co do założenia ugruntowującego polityczne zobowiązanie w ramach wzmiankowanej teorii⁷. Uwzględniając tę linię krytyki, zwolennicy czy też obrońcy teorii konsensu, jako podstawy obligacji do przestrzegania prawa, akceptują konieczność otwartego wyrażenia zgody i, co za tym idzie, proponują utworzenie specjalnych procedur, które umożliwiłyby społeczeństwu wypowiedzenie się w tej kwestii. W ramach tej koncepcji można przytaczać szereg innych głosów krytyki i prezentować argumenty, które mają tym głosom dać odpór, co wskazane będzie przy okazji szerszego omówienia teorii konsensu w odniesieniu do politycznego zobowiązania.

⁷ A.J. Simmons, *Tacit Consent and Political Obligation*, „Philosophy and Public Affairs” 1976, t. 5, nr 3, s. 279–280.

W dalszej części czwartego rozdziału wzięta zostanie pod uwagę grupa trzech ujęć teoretycznych zaklasyfikowanych jako deontologiczne. Zalicza się do tej grupy znana, lecz już nie tak popularna jak omawiana wcześniej teoria zgody i – co więcej – jeszcze częściej poddawana krytyce teoria obowiązku wdzięczności. Szczyci się ona jednak niezbyt licznym gronem popleczników i obrońców. Jednym z przedstawicieli tego grona jest bez wątpienia A.D.M. Walker, autor *Political Obligation and the Argument from Gratitude* (1988). Najprościej rzecz ujmując, każdy obywatel powinien mieć polityczne zobowiązanie do przestrzegania prawa, wywodzące się z wdzięczności wobec państwa, wynikającej z kolei z faktu bycia beneficjentem dóbr odeń otrzymanych⁸. Oczywiście jest, że powyższa argumentacja znalazła się w ogniu krytyki, która w sposób szczegółowy zostanie omówiona w ramach podrozdziału traktującego na ten temat.

Kolejne podejście zaliczane do wyżej wzmiankowanej grupy, koncentrujące się wokół zagadnienia obowiązku jako pewnego naturalnego stanu, bazuje na wyraźnym rozróżnieniu zobowiązania od naturalnego obowiązku (*natural duty*). Takie rozumienie właściwe jest dla Rawlsa i jego zwolenników, którzy utrzymują, że zobowiązanie nie może powstać bez czynnego udziału jednostki. Przez taki udział będzie się rozumieć przykładowo podpisanie jakiegoś kontraktu czy złożenie obietnicy, podczas gdy naturalny obowiązek jest nam dany bez względu na dobrowolnie podjęte przez nas czynności. W takim oto wypadku można uciec się do stwierdzenia, że większość obywateli nie posiada niczego, co rozumieć można w kategoriach generalnego zobowiązania do przestrzegania prawa swojej państwowości, ponieważ obywatele ci nie poczynili odpowiednich kroków mających na celu jego ukonstytuowanie. Niemniej jednak każda jednostka powinna posiadać naturalny obowiązek wspierania sprawiedliwych instytucji i współpracy z nimi, bowiem ich działania (przykładowo tworzenie prawa) mają odniesienie do owych jednostek⁹.

Wyżej wskazane twierdzenia prowadzą do tezy, że tak rozumiany naturalny obowiązek zastępuje u Rawlsa polityczne zobowiązanie, lecz to z kolei implikuje kolejny wymagający rozważenia problem. Jeśli mianowicie założyć, że jednostki posiadają naturalny obowiązek wspierania sprawiedliwych insty-

⁸ A.D.M. Walker, *Political Obligation and the Argument from Gratitude*, „Philosophy and Public Affairs” 1988, t. 17, nr 3, s. 191–211.

⁹ S. Cushing, *Rawls and Duty Based Accounts of Political Obligation*, „APA Newsletters” 1999, nr 1, s. 1–2.

tucji oraz współpracy z nimi, to jest nader oczywiste, że wszystkie instytucje, rozpatrywane jako sprawiedliwe, będą dla jednostki równie ważne. Przeczy to jednak jednej z głównych tez politycznego zobowiązania, jaką jest przekonanie o istnieniu specjalnego rodzaju związku między jednostką a instytucjami państwa, którego ona jest obywatelem. Powstaje zatem pytanie, czy jest możliwe zmodyfikowanie tegoż podejścia w taki sposób, by wypełniało tenże wymóg i nadal mogło z powodzeniem stanowić umocowanie dla przedmiotowych zobowiązań. Na to i wiele innych, zrodzonych w toku analiz pytań, konieczne będzie udzielenie odpowiedzi, z których część pojawi się dopiero w rozdziale zamykającym niniejsze opracowanie.

Zaliczaną do wspomnianej grupy teorią zasługującą na pogłębioną analizę jest także podejście traktujące zasadę słuszności jako podstawę idei zobowiązania politycznego. Termin 'słuszność' jest tłumaczeniem angielskiego słowa *fairness*, które to Jan Winczorek w przekładzie dzieła Ronalda Dworkina *Imperium prawa* (2006) tak właśnie rozumie¹⁰. Niemniej jednak można pokusić się o stwierdzenie, że wyrażenie „fair play” tak głęboko zakorzeniło się już w języku polskim, iż jego brzmienie nie jest obce, co więcej, na dobre ugruntowało się jego znaczenie, także w języku potocznym.

Zasada fair play jest możliwa do zastosowania jedynie w ramach społeczeństwa, które można rozpatrywać jako twór ukształtowany i istniejący dzięki ściśle współpracującym w jego ramach jednostkom. Wykazane zostanie, że jednostki mają obowiązek zachowania się w sposób właściwy czy, innymi słowy, słuszny wobec innych, po to, by utrzymać tak funkcjonujący organizm państwowy. Wszakże, aby instytucje państwa mogły funkcjonować prawidłowo, konieczne jest istnienie norm prawnych, a współpraca winna odbywać się z ich poszanowaniem, ponieważ głównym zadaniem prawa jest utrzymanie tak skonstruowanego kooperatywnego systemu. W tym właśnie polu można osadzić polityczne zobowiązania¹¹, choć i taka propozycja nie jest wolna od szeregu krytycznych argumentów, które zostaną wyczerpująco przedstawione wraz z różnorodnymi modyfikacjami mającymi na celu odparcie poglądów przeciwnych.

Niemniej istotne ujęcie teoretyczne w kwestii problemu politycznego zobowiązania koncentruje się wokół twierdzenia, że tego typu zobowiązanie ma

¹⁰ Tak też termin ten tłumaczy Marek Zirk-Sadowski we *Wprowadzeniu do Imperium prawa* Dworkina, [w:] R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, s. XXI; zob. także O. Höffe, *Etyka państwa i prawa*, Kraków 1992, s. 49, gdzie w przekładzie Czesława Porębskiego *fairness* tłumaczone jest jako 'uczciwość'.

¹¹ G. Klosko, *The Principle of Fairness and Political Obligation*, „Ethics” 1987, t. 97, nr 2, s. 34.

charakter zobowiązania wspólnotowego i jest wynikiem członkostwa w pewnej grupie. Co może okazać się ciekawe, wspomniane członkostwo nie musi być aktem naszej woli, wolnym wyborem, taki stan rzeczy może być od wolnej woli niezależny bądź członkostwo takie może mieć charakter zgoła przymusowy. Częstość podnosi się w ramach tego ujęcia, że wspólnota polityczna jest w tym względzie upodobniona do rodziny, wobec tego jesteśmy jej członkami z racji przyjścia na świat w jej obrębie. Przywołuje się także tezy, jakoby zarówno wspólnotę polityczną, jak i rodzinę czy grupy koleżeńskie, łączyło oczywiste podobieństwo. Wszystkie wyżej wymienione typy wspólnot rodzą pewne zobowiązania, przez co bycie członkiem wspólnoty politycznej pociąga za sobą pewne obowiązki, w tym także obowiązek przestrzegania prawa oraz wspierania istniejących w jej ramach różnych instytucji¹². Zobowiązanie takie, co też często bywa podkreślane, wypływa z pewnych ról, w których członkowie społeczeństwa zostali osadzeni, czyli, najprościej rzecz ujmując, role te mogą determinować ich zobowiązania. Wykazana zostanie istotność takiego ujęcia, wraz dalszą perspektywą jego rozwoju, jako samodzielnej podstawy dla zobowiązań bądź też ważkiego komponentu mogącego współgrać z innymi propozycjami.

Rozważania zamykające ostatnią część niniejszej książki będą się koncentrować wokół najnowszych, rozwijanych głównie w XXI wieku, podejść. Szczególna uwaga zostanie poświęcona propozycjom, których celem jest wykazanie, że w przedmiocie zobowiązania politycznego, mimo zakrojonej na szeroką skalę krytyki, zasadne jest podejmowanie dalszych prób udoskonalania już istniejących założeń. Niezwykle interesującym elementem współczesnej debaty toczącej się wokół omawianego zagadnienia jest między innymi podejście 'samarytańskie' do kwestii zobowiązania politycznego. Odwołuje się ono do powszechnie przyjętej idei, wskazującej, że ludzie posiadają silną inklinację do udzielania pomocy współobywatelom znajdującym się w niebezpieczeństwie czy potrzebie. W sposób zbliżony do teorii bazujących na zasadach fair play samarytanizm osadza polityczne zobowiązanie na dobrach, jakich dostarczycielem jest państwo. Jednakże, inaczej niż w przypadku wspomnianego ujęcia, przykładowo Christopher H. Wellman koncentruje się na wymianie czy też osiągnięciu wzajemnych korzyści nie tyle między obywatelem a państwem, ale między samymi obywatelami. Co się tyczy powstania obowiązku przestrzegania prawa, wynika on z faktu, że

¹² J. Horton, *In Defense of Associative Political Obligations – Part One*, „Political Studies” 2006, t. 54, nr 3, s. 427.

każdy obywatel jest zobligowany do jego przestrzegania, co stanowi jego wkład w działanie na rzecz ogółu, nie zaś tylko na rzecz państwa i jest swego rodzaju obowiązkiem naturalnym¹³. Teoria samarytanizmu w odniesieniu do politycznego zobowiązania jest próbą scalenia dwóch współistniejących, acz odrębnych podejść w tym zakresie, co plasuje ją w obrębie nowej kategorii ujęć, które przyjęto nazywać hybrydowymi.

Jest to niewątpliwie przyczynek do rozwijania koncepcji łączących kilka zasad, które ugruntowywać mogą w spójny sposób polityczne zobowiązanie. W tym miejscu postawić warto drugą tezę, a mianowicie, że konstruowanie mieszanych teorii¹⁴ może w dużej mierze zaowocować wzmocnieniem podwalin do przekonania o istnieniu zobowiązania o charakterze politycznym. Wsparciem tak postawionej tezy będzie w pierwszym rzędzie analiza koncepcji George'a Klosko oraz Jonathana Wolffa, wskazanie istniejących między nimi różnic i punktów stykowych, a w końcu zaproponowanie podejścia zmodyfikowanego, wraz z próbą jego uzasadnienia.

Książka ta powstała na podstawie materiałów źródłowych pozyskanych przeze mnie w trakcie indywidualnych studiów przeprowadzonych podczas kilkumiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych, a następnie uzupełnionych o materiały skompletowane w ramach miesięcznego pobytu w Wielkiej Brytanii. Korzystałam ze zbiorów kilku uczelnianych bibliotek, m.in. University of Georgia, Georgia State University, Emory University, a także Senate House Library, dokonując samodzielnego tłumaczenia zgromadzonych tam publikacji i analizując je z zastosowaniem metody historyczno-porównawczej. Dobór cytowanej literatury został podyktowany wymogami opracowywanego zagadnienia, a zatem wykorzystane źródła niemal w całości dotyczą się przedmiotowej kwestii politycznego zobowiązania, z wyjątkiem klasycznych pism autorów przywoływanych zwłaszcza w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym¹⁵. Dzieła te jednakże były analizowane wyłącznie pod kątem omawianego tematu.

Zasadniczą część wykorzystanych źródeł stanowią artykuły naukowe publikowane w prestiżowych amerykańskich i brytyjskich periodykach, na

¹³ Ch.H. Wellman, *Toward a Liberal Theory of Political Obligation*, „Ethics” 2001, t. 111, nr 4, s. 748–750.

¹⁴ G. Klosko, *Multiple Principles of Political Obligation*, „Political Theory” 2004, t. 32, nr 6, s. 801.

¹⁵ Mam tu na myśli np. Johna Locke'a, Thomasa Hobbesa, Johna Rawlsa, Ronalda Dworkina, Roberta Nozicka.

łach których toczy się współcześnie ożywiona debata dotycząca przedmiotowego zagadnienia. Z tego też względu tak liczna ich reprezentacja wydaje się wysoce wskazana. Dzięki pomocy profesora Jonathana Wolffa, który udostępnił mi pewne niskonakładowe czasopisma naukowe pozostające w jego prywatnych zbiorach, miałam możliwość korzystania także z materiałów trudno dostępnych. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim osobom, które udzieliły mi cennych uwag w przedmiocie opracowanego zagadnienia. Niniejsza książka powstała przy wydatnej pomocy mojego brata, Mirosława Majorka, który dzięki swojej gościnności umożliwił mi korzystanie z bogatych zbiorów bibliotek stanu Georgia.